

# SPÓŁDZIELCA

Redakcja i Admin.: Zamoj-  
ska 10 otwarta od 9—6 w.

LUBELSKI

Prenumerata dla wszystkich  
członków L. S. S. bezpłatna.

Tygodnik wydawany staraniem Wydz. Społ.-Wychowaw. Lub. Stow. Spoż.

Spożywcy — łączcie się!

## FALA STRAJKOWA.

Wzrost drożyny w ostatnich czasach odbił się przede wszystkim na warunkach życia ludzi z pracy żyjących. Pensje dotychczas otrzymywane — i tak niedostateczne do normalnego odżywiania się — stały się zupełnie głodowymi i zmusiły poszczególne zawody do wystąpienia solidarnego o poprawę bytu. W niektórych gałęziach przemysłu (jak np. metalowcy w Lublinie) warunki robotników zostały przyjęte, — w innych zaś, jak pracowników miejskich, metalowców w Warszawie i in. nie obyło się bez strajku. Najznamienniejszym był jednak strajk kolejowy. Pracowników kolejowych można liczyć na dziesiątki tysięcy; rzuceni są oni jak wiemy, po całym kraju, wreszcie są elementem bardzo niejednorodnym, — to też wybuch strajku na kolejach można uważać za akt żywiołowy, wybuch rozpaczy. I rzeczywiście: Państwo Polskie każe kolejarzowi pracować i żyć za 6 do 15 tysięcy marek miesięcznie, przyczem 15 tysięcy zarabiają tylko ludzie zajmujący najwyższe stanowisko (zawiadawcy stacji), szara zaś brać pobiera około 9000 mk. Czyż tak zarabiając — można żyć uczciwie, nie kradnąc, nie biorąc łapówek? To też kolejarze chwycili się jedynej dzisiaj broni — strajku, za co ogłoszono ich zdrajcami kraju, bolszewikami i t. d.

Zastanowić się wypada nad dzisiejszą sprawieliwością społeczną: część społeczeństwa, kapitaliści, obszarnicy, chłopci — doliczyć się nie może pieniędzy; druga część: robotnicy, urzędnicy, fonałe prawie mrą z głodu. Czy społeczeństwo, w którym istnieją tak wielkie przeciwności klasowe utrzymać się zdoła? Czy nie przyjdzie kiedy moment starcia się obu światów — paskarzy i wyzyskiwanych?

## Z życia Spółdzielczego.

W dniach 27, 28 i 29 sierpnia r. b. bawiła w Częstochowie organizowana staraniem Komisji Między-stowarzyszeniowej dla Propagandy Spółdzielczej w Warszawie — wycieczka Spółdzielców z Warszawy,

Zyrardowa i Lublina. Z ramienia Lubelskiego Stowarzyszenia Spożywców w wycieczce udział wzięli tto.: Dominko Józef (czł. Zarządu L. S. S.), Kosior Stefan (sekretarz W. S. W. L. S. S.) i Dudkiewiczówna Kazimiera (sklepową sklepów I L. S. S.). Zwiedzane było szczegól-  
owo Stowarzyszenie Spożywców

„Jedność“ i kilka pomniejszych kooperatyw.

Stowarzyszenie „Jedność“ założone w 1911 roku, liczy obecnie około 8 i pół tysiąca członków, posiada: 4 własne domy, 30 sklepów spożywczych, rezerwar naftowy, 3 gospody, bazar z łokciowizną, gotowymi ubraniami i naczyniami kuchennymi, prowadzi własne: marnię i piekarnie poruszane siłą elektryczną. Stowarzyszenie to przejęło w roku ubiegłym dodatkową aprowizację robotniczą, na co uzyskało od przemysłowców częstochowskich 15 milionów kredytu bankowego. „Jedność“ jest kierunku solidarystycznego i należy do Zw. Polskich Stowarzyszeń Spożywców. Kapitał obrotowy w lwiej części oparty jest na kredycie. Gospodarczo stowarzyszenie stoi dobrze, niewiele natomiast robi się około podniesienia ideowego pracowników i członków Stowarzyszenia.

Inne kooperatywy — znacznie słabsze liczebnie i materialnie — nie wyróżniają się niczem specjalnie.

Podobne wycieczki spółdzielcze są bardzo pożyteczne, ponieważ dają możliwość zapoznania się poszczególnych działaczy spółdzielczych z organizacją i urządzeniami wewnętrznymi innych kooperatyw, oraz przyczyniają się do zbliżenia się ideowego poszczególnych Stowarzyszeń, co może dla całego ruchu spółdzielczego w Polsce wyjść tylko na dobre.

W niedługim czasie projektowane są podobne wycieczki do Łodzi, Krakowa i Wilna, gdzie winno wybrać się z Lublina znaczniejsze grono uczestników z pośród członków naszego Stowarzyszenia.

## Wiadomości gospodarcze.

Mydło „Schichta“ po 2 kawalki mogą otrzymać członkowie, którzy dopłacili już do udziału. Mydło to wynosi o 65 marek taniej, aniżeli w handlu prywatnym.

**Tapiokę** po 40 dkg. można otrzymać we wszystkich sklepach naszego Stowarzyszenia za okazaniem książeczki członkowskiej.

**Łokciówki** otrzymany świeży transport, z powodu znacznej taniości, rozsprzedaliśmy w ciągu dwóch dni w sklepach: Szkła, 3-im, 10-ym, 12-ym i 13-ym, wobec czego staramy się jeszcze o nowy transport materiałów łokciowych.

**Organizujemy zakup trzody chlewnej**, którą będziemy sprowadzali z okolic Chełma za pośrednictwem tamtejszych organizacji społecznych, które ze swej strony zapewniły nam również dostarczenie w większych ilościach nabiału.

**Cukier.** Skarb państwa podwyższył akcyzę od cukru o 105 mk na kilogramie, cena więc cukru zarówno w kontyngencie jak i w wolnym handlu wzrosła. Urzędnicy akcyzowi spisali ilości cukru pozostałe w naszych sklepach i magazynie, żądając zapłacenia tego podatku akcyzowego. Członkowie więc, którzy dotąd cukru nie wybrali narazili Stowarzyszenie nasze na poważne straty.

**Kasjerki w sklepach.** Stopniowo wprowadzamy podział pracy między sklepowymi na sprzedające i kasjerki. Załatwianie kupujących i pobieranie od nich pieniędzy przez jedną osobę jest po I-sze niehigieniczne, po drugie utrudnia pracę, po trzecie sprowadza częste pomyłki w wydawaniu reszty. Obecnie kasjerka odpowiadać będzie wyłącznie za kasę, sprzedająca — za towar.

Przypuszczamy, że członkowie z zadowoleniem przyjmą tę innowację.

**Białe banknoty.** Jak nas informowano w Kasie Krajowej, jasne banknoty 1, 5 i 20 markowe mają prawo obiegu tylko do 1-go października r. b., zaś także setki i tysiące — do 1-go stycznia 1922 r. Członkowie o tem pamiętać winni, aby się nie narazić na straty.